

# Filipkowski, Tadeusz

---

## Paweł Jasiek (1908-1982)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 377-382

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ JASIEK  
(1908—1982)

14 czerwca 1982 r. zmarł nagle w Ludwigshafen (RFN) Paweł Jasiek nauczyciel, zasłużony działacz Związku Polaków w Niemczech. Ostatnie miesiące jego aktywnego życia były wypełnione pracą pisarską i przygotowaniem do ważnego święta rodzinnego — złotych godów małżeńskich, przypadających na 2 lipca 1982 r.

Urodził się 14 stycznia 1908 r. w Zakrzewie na ziemi złotowskiej. Był jednym z siedmiorga dzieci Jana i Anny, z domu Seydak, Jaśków. Ojciec Pawła, wiejski krawiec, pełnił przez ponad 30 lat funkcję sołtysa w Zakrzewie, został jej pozbawiony dopiero po przewrocie hitlerowskim w Niemczech. Obydwoje rodzice byli głęboko przywiązani do polskości i w takim duchu wychowywali swoje dzieci, z których czworo zdobyło wykształcenie pedagogiczne i następnie troje podjęło pracę w organizującym się w Niemczech polskim szkolnictwie (Piotr, Paweł i Eleonora).

Możliwości tej został pozbawiony najstarszy z braci, Antoni, aktywny działacz ruchu polskiego na Pograniczu w ostatniej fazie I wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, opowiadający się za przyłączeniem ziemi złotowskiej do Polski, uczestnik powstania wielkopolskiego. Pozostając w kraju starał się na łamach prasy i w wydawnictwach książkowych dokumentować polskość Pogranicza. Problemom tym poświęcił dwie prace *Ziemia Złotowska* (1928) i *Miejscowości Pogranicza* (1932) ogłoszone pod pseudonimem Andrzeja Krajny-Wielatowskiego w serii: „Zachodnie Pogranicze odcięte od Macierzy”.

Jako pracownik Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego pomagał organizującemu się polskiemu szkolnictwu w Niemczech w doborze i kierowaniu nauczycieli z kraju oraz wysyłaniu książek.

Śladami Antoniego poszli dwaj jego młodsi bracia: Piotr i Paweł. Pierwszy po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Tucholi (1923) i po zdobyciu praktyki pedagogicznej w szkołach powszechnych kraju, podjął pracę oświatową wśród ludności polskiej pozostającej w państwie niemieckim i prowadził ją aż do wybuchu II wojny światowej.

Przez ostatnie 6 lat przed wybuchem wojny był nauczycielem polskiej szkoły w Wymoju, w powiecie olsztyńskim. Był miłośnikiem literatury ludowej. Zbierał baśnie, legendy i podania ludowe pochodzące z Pogranicza, publikował je w „Gazecie Olsztyńskiej”, „Głosie Pogranicza i Kaszub” oraz w „Poradniku Nauczycielskim”. W 1936 r. ukazały się one w wydaniu książkowym i nosiły tytuł *Przy kominku. Ludowe podania z Pogranicza Złotowskiego*.

Aresztowany przez gestapo 3 września 1939 r. w Olsztynie przeszedł przez obozy koncentracyjne w Hohenbruch, Dachau, Mauthausen-Gusen.

Po wyzwoleniu w 1945 r. powrócił na ziemię złotowską i mimo nabytego kalektwa podjął pracę pedagogiczną oraz pisarską. Zmarł w 1974 r. w Zakrzewie.

Pod wpływem braci Antoniego i Piotra rozwijały się zainteresowania Pawła. On także rozpoczął edukację w niemieckiej szkole ludowej w Zakrzewie. Przypadła ona na lata 1914—1921, okres rozbudzonych nadziei wśród Polaków na odzyskanie niepodległości i wzmoczonej aktywności politycznej. Rzutowała ona także na postawę młodzieży szkolnej.

Do szkół ludowych na Pograniczu i Powiślu przywrócono w 1919 r. język polski. Uczono go wprawdzie jako przedmiotu nadobowiązkowego i to tylko te dzieci, których rodzice deklarowali na piśmie swą polskość. Ponadto w języku ojczystym dzieci prowadzono lekcje religii. W szkole zakrzewskiej ogromna większość dzieci skorzystała z możliwości legalnego uczenia się języka polskiego. Wśród nich znalazł się także Paweł Jasiak oraz jego młodsze rodzeństwo. Należy przy tym dodać, że nauczycielem religii w Zakrzewie był wówczas ksiądz dr Bolestaw Domański, miejscowy proboszcz i wybitny działacz ruchu polskiego, późniejszy prezes Związku Polaków w Niemczech (dalej ZPwN).

Nadzieje mieszkańców Zakrzewa na przyłączenie do Polski nie spełniły się. Ich wieś podobnie jak wiele innych na ziemi złotowskiej czy bytowskiej, pozostała w 1920 r. za kordonem niemieckim.

Po ukończeniu szkoły ludowej, w 1921 r. Paweł Jasiak zamierzał podjąć dalszą edukację w seminarium nauczycielskim w Polsce. Do zrealizowania tego zamiaru potrzebna była dobra znajomość języka polskiego i minimalna umiejętność gry na skrzypcach. Przez dwa następne lata pozostawał przy rodzicach i przygotowywał się do egzaminu wstępnego. W wyborze szkoły pomógł mu Antoni, który we wrześniu 1923 r. umieścił go w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Bydgoszczy. Paweł był zdyscyplinowanym i pracowitym uczniem, toteż dosyć łatwo przyswajał szkolną wiedzę. Rychło pozyskał też jako rodak zza kordonu sympatię nauczycieli i uczniów, którzy na piątym kursie wybrali go seniorem internatu. Problemem okazała się natomiast sprawa jego obywatelstwa. Przed dopuszczeniem do egzaminów końcowych, dyrekcja Seminarium zażądała zmiany obywatelstwa niemieckiego na polskie. W tej sprawie interweniował u władz oświatowych Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie (dalej ZPTS). Paweł został dopuszczony w maju 1928 r. do egzaminu dojrzałości z zachowaniem obywatelstwa niemieckiego i zdał go bez trudności.

W Bydgoszczy w dwa lata później zdał także egzamin praktyczny i otrzymał dyplom kwalifikowanego nauczyciela szkół powszechnych. Od 1 września 1928 do 31 marca 1929 r. odbywał praktykę pedagogiczną w Miejskiej Szkole Powszechnej w Grodzisku Wielkopolskim.

W kwietniu 1929 r. zgłosił się do pracy w organizującym się wówczas polskim szkolnictwie w Niemczech. Na wniosek kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, otrzymał z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego urlop do pracy w polskim szkolnictwie w Niemczech. Ze względu na młody wiek i skromną praktykę pedagogiczną, ZPTS skierował go, jako drugiego nauczyciela, do szkoły w Wielkim Buczku, w powiecie złotowskim. Zanim zdążył rozpocząć tam pracę, ZPTS zmienił decyzję i przeniósł Pawła Jaśka do organizującej się szkoły w Skicu, w tymże powiecie. Organizowali ją wspólnie ze Stefanem Balcerem, wyznaczonym na kierownika tej szkoły.

Otwarcie nastąpiło 7 czerwca 1929 r. Do szkoły zapisało się 61 uczniów. Paweł Jasiek pełnił w niej obowiązki drugiego nauczyciela, uczył cztery młodsze roczniki dzieci. Wspólnie ze swym starszym kolegą założyli we wsi czytelnię i zorganizowali wkrótce Towarzystwo Młodzieży, do którego zapisało się 35 osób.

W czerwcu 1930 r. ZPTS znów przeniósł Pawła Jaśka tym razem na Śląsk Polski z zadaniem zorganizowania szkoły w Szewskiej Osadzie koło Olesna. Prace przygotowawcze podjęli z Janem Rychlem, działaczem Towarzystwa Szkolnego w Olesnie. Zebrali podpisy rodziców deklarujących chęć posyłania dzieci do prywatnej szkoły polskiej, wydzierżawili od prywatnego najemcy izbę lekcyjną i odpowiednio ją wyposażyli. Po dopełnieniu tych niezbędnych czynności, Paweł Jasiek wystąpił do władz rejencji opolskiej z prośbą o przyznanie mu prawa nauczania w prywatnej szkole polskiej w Szewskiej Osadzie. Do otwarcia szkoły jednak nie doszło, ponieważ Niemcy zastosowali w stosunku do polskich rodziców formę nacisku ekonomicznego połączoną z szantażem i ci w ostatniej chwili zmienili zdanie.

Był to cios dla młodego nauczyciela, który potraktował to jako osobistą porażkę. Ze Śląska Opolskiego powrócił w kwietniu 1930 r. do szkoły w Skicu. Pracował tam do końca września tegoż roku. Następnie został wezwany przez ZPTS do Berlina. Przez dwa miesiące łączył pracę biurową w centrali Związku z nauczaniem języka polskiego na kursach wieczorowych. Była to forma kursu przygotowującego Pawła Jaśka do czekających go zadań organizacyjnych w ruchu polskim. Jan Baczewski, dr Józef Michałek i Maksymilian Brasse wprowadzali młodszego kolegę w sprawy programowe i organizacyjne oświaty polskiej w Niemczech. W rozmowach tych Baczewski wiele uwagi poświęcał zadaniom oświaty polskiej na Warmii, regionowi szczególnie mu bliskiemu. Odwoływał się przy tym do zachowanych dokumentów z okresu przygotowań do plebiscytów oraz własnych wspomnień.

Pod wpływem tych rozmów oraz lektury, umiejętnie podsuwanej przez Baczewskiego, Paweł Jasiek postanowił podjąć pracę oświatową na Warmii. Jego decyzja spotkała się z gorącą aprobatą Baczewskiego, który powierzył mu kierownictwo organizującej się polskiej szkoły w Purdzie w powiecie olsztyńskim. ZPTS w Niemczech wystąpił do władz rejencji olsztyńskiej o udzielenie Pawłowi Jaśkowi prawa nauczania w szkole w Purdzie. Zezwolenie takie Jasiek otrzymał i 15 grudnia 1930 r. przybył na Warmię. W trzy dni później nastąpiło uroczyste otwarcie prywatnej Katolickiej Szkoły Powszechnej z polskim językiem wykładowym w Purdzie.

Do szkoły zgłosiło się zaledwie sześcioro dzieci chociaż deklaracji rodziców było kilkanaście. Należało więc przełamać obawy i strach miejscowych rodzin polskich przed represjami ze strony organizacji i instytucji niemieckich. Nauczyciel nawiązał rychło kontakt z miejscowym oddziałem ZPwN i doprowadził wkrótce do reaktywowania Towarzystwa Młodzieży. Wiele wysiłku włożył w wyposażenie szkoły w pomoce naukowe, które sprowadzał z Olsztyna bądź sporządzał wspólnie z uczniami. Przy szkole powstała biblioteka i chór młodzieżowy, który występował m.in. w kościele śpiewając podczas nabożeństw polskie pieśni. Wysiłki te zaowocowały także na terenie szkolnym, w ciągu roku potroiła się liczba uczniów.

Jego zapał do pracy, umiejętność nawiązywania kontaktów z młodzieżą i dorosłymi oraz zdolności organizacyjne zostały rychło dostrzeżone przez kierownictwo IV Dzielniczy ZFwN. 4 lipca 1931 r. powierzono Pawłowi Jaśkowi obowiązki zastępcy, a następnie (od 23 listopada tegoż roku) kierownika Pol-

sko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię. Wypełniał je bardzo sumiennie, przejawiając dużo własnej inicjatywy, szczególnie w zakresie urozmaicenia i wzbogacania form i metod pracy kulturalno-oświatowej. Doskonaleniem metodycznym objął nie tylko nauczycieli, ale także wychowawczynie przedszkoli, które opiekowały się świetlicami i działającymi przy nich bibliotekami polskimi.

Poczynając od 1932 r. zaczął organizować, na wzór nauczycielskich, konferencje metodyczne dla wychowawczyń przedszkoli. Początkowo raz na kwartał, a potem co miesiąc. W programie konferencji przewidziana była lekcja pokazowa z grupą dzieci, dyskusja oraz odczyt kierownika Towarzystwa Szkolnego na tematy pedagogiczne lub kulturalne. Doskonalenie pracy wychowawczyń przedszkoli zostało więc powiązane z ich doksztalaniem.

Wiele uwagi poświęcał zajęciom świetlicowym, w ramach których prowadzono kursy kroju i szycia, szydełkowania, organizowano spotkania, wygłaszano prelekcje na tematy historyczne, literackie lub krajoznawcze ilustrowane filmami bądź przeźrocami. Prelekcje i wieczory bajek cieszyły się zainteresowaniem zarówno młodzieży, jak i dorosłych, co potwierdzają zapisy w zachowanych kronikach szkolnych z Nowej Kaletki i Woryt. Ich organizatorem był Paweł Jasiek, który z aparatem projekcyjnym docierał do świetlic i najczęściej sam wygłaszał pogadanki i komentarze do wyświetlanych filmów lub przeźroczy. Przy tej okazji stale propagował czytelnictwo. Do książki miał szczególny sentyment, toteż po przejściu w 1933 r. księgozbiorów od Związku Polskich Towarzystw Młodzieży zorganizował w Prusach Wschodnich oddział Centralnej Biblioteki Polskiej, pełniąc w nim społecznie funkcję bibliotekarza. I na tym odcinku działalności przejawiał dużo inicjatywy, zakładał nowe biblioteki i ruchome punkty wymiany książek; trzykrotnie powiększył ich księgozbiór, organizował kursy bibliotekarskie.

Nie tylko z racji pełnionych obowiązków, ale i własnych zainteresowań uczestniczył w pracach zespołów amatorskich. Śpiewał w Chórze Mieszanym im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie, w którym pełnił także funkcję prezesa. Po utworzeniu Chóru Męskiego wzmacnił głosowo i ten zespół. Należał do Towarzystwa Przyjaciół Sceny Polskiej, i jak sam wspomina, dwukrotnie próbował swoich umiejętności aktorskich w zespole dramatycznym. Wspierał także poczynania kulturalne i towarzyskie Klubu Polskiego w Olsztynie, którego był członkiem.

Działalność społeczną umiejętnie godził z obowiązkami zawodowymi, do których należało m.in. koordynowanie pracy polskich szkół i przedszkoli na Warmii, zapewnianie im podstaw materialnych, pomocy naukowych i obsady kadrowej. W okresie kierowania przez niego Towarzystwem Szkolnym budowano szkoły w Pluskach i Unieszewie (Szafałd) i powstała nowa polska placówka oświatowa w Olsztynie. Były to ewidentne osiągnięcia ruchu polskiego. Nie uchronił się on jednak i przed poważnymi porażkami. Pod nasilającym się naporem niemczyzny nie zdołano obronić polskich szkół w Gietrzwałdzie, Lesznie i w Pluskach, które upadły kolejno w latach 1933—1937. Ataki przypuszczano i na pozostałe polskie placówki oświatowe metodą wywierania presji ekonomicznych na rodziców posyłających dzieci do szkół oraz na nauczycieli, pozbawiając ich pod byle pretekstem prawa nauczania. Trzeba było wiele wysiłku i przemyślanych działań, aby obronić je przed likwidacją. W kierownictwie ruchu polskiego istniały tarcia i podziały, przede wszystkim między centralą w Berlinie a działaczami terenowymi. One to m.in. spowodowały,

że w 1936 r. chciano odwołać Pawła Jaśka z funkcji kierownika Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmii. Ujął się za nim Antoni Zalewski, konsul polski w Olsztynie i zamiar nie doszedł do skutku. Działalność oświatową na Warmii prowadził Jasiek do 18 lipca 1939 r.

Po zaostrzeniu się stosunków politycznych między Trzecią Rzeszą a Polską, decyzją nadburmistrza Olsztyna z 10 lipca 1939 r. Paweł Jasiek został wydany z Prus Wschodnich z zakazem osiedlania się w niemieckich prowincjach przygranicznych. Wyjechał z żoną do Berlina i zamieszkał przy Mariannenplatz 14, w budynku stanowiącym własność ZPwN. Tam spotkał swego ojca również wysiedlonego z Zakrzewa. ZPTS skierował Pawła Jaśka do pracy w Towarzystwie „Oświata” w Berlinie. Wypłacono mu tam pobory za miesiące sierpień i wrzesień, ale nie zdążył już podjąć żadnej działalności.

Wybuch wojny zastał go z rodziną w Berlinie. Jesienią 1939 r. zgłosił się do pracy na poczcie i został zatrudniony przy ulicy Gleisdreieck. 5 stycznia 1940 r. aresztowano go i osadzono w więzieniu przy Aleksanderplatz. Po kilku przesłuchaniach 24 stycznia tegoż roku trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Przebywał tam do kwietnia, kiedy to skierowano go do pracy przymusowej jako robotnika na poczcie przeładunkowej SW 77 w Berlinie. Pracował tam pod nadzorem policyjnym od 26 kwietnia 1940 do 30 kwietnia 1945 r.

Po kapitulacji Niemiec wyruszył na poszukiwanie żony i dzieci. Odnalazł ich w Teuchern w Saksonii, skąd przenieśli się do obozu dla Polaków w Ansbach (środkowa Frankonia). W obozie zorganizował już w czerwcu 1945 r. siedmioklasową szkołę polską i objął jej kierownictwo. Przystąpił także do torzenia kursów gimnazjalnych. Nawiązał kontakt z doktorem Tadeuszem Pasiarbińskim, kierownikiem Centrali Szkolnictwa Polskiego w Niemczech. Na polecenie tejże Centrali czy może z własnej inicjatywy, Paweł Jasiek przeniósł się do Ratyżbony i w lipcu 1945 r. został kierownikiem VIII Okręgu Szkolnego dla północnej Bawarii z siedzibą w Norymberdze. Pozostawał na tym stanowisku do kwietnia 1947 r. W okręgu mu podległym objęto opieką wychowawczą i nauczaniem (według stanu z 1 IX 1946 r.) łącznie 5254 osób, w tym 979 dzieci w przedszkolach, 3485 w szkołach powszechnych, 486 w gimnazjach ogólnokształcących i 304 w szkołach zawodowych. Oprócz przedszkoli i szkół zakładano także czytelnie ludowe.

Po podjęciu przez Centralę Szkolnictwa Polskiego w Niemczech decyzji o powrocie do kraju, Paweł Jasiek pozostał na obczyźnie. W latach 1947—1948 pracował w polskim gimnazjum w Ratyżbonie, a po jego rozwiązaniu na skutek repatriacji, nadal uczył na kursach języka polskiego, aż do ich wygaśnięcia na terenie Bawarii.

Jesienią 1945 r. nawiązał kontakt z dawnymi działaczami ZPwN i wziął udział w utworzeniu Patronatu „Rodło”, organizacji która postawiła sobie za cel reaktywowanie Związku. Na prośbę kierownictwa odradzającej się organizacji przeniósł się w styczniu 1951 r. do Ludwigshafen i podjął pracę w szkołkach parafialnych. Równocześnie rozwijał działalność kulturalno-oświatową wśród starego i nowego wychodźstwa. Założył w Mannheim Chór Mięsiany „Echo”, którego został dyrygentem, a także czytelnie ludowe.

Zmniejszająca się liczba szkółek parafialnych spowodowała podjęcie pracy zawodowej w instytucji państwowej. Znalazł ją w prowadzonym przez zakon jezuitów Instytucie Socjalnym „Heinrich Pesch Haus”, gdzie zatrudniono go jako bibliotekarza i dokumentalistę. Pracował tam w latach 1956—1967.

W 1967 r. objął redakcję miesięcznika „Ogniu”, do wydawania którego przystąpił ZPwN. Obowiązki redaktora łączył z funkcją kierownika Związku. Objął ją na prośbę ks. Józefa Styp-Rekowskiego, prezesa tej organizacji. W marcu 1967 r. Związek liczył 1459 członków, skupionych w 12 oddziałach. Pod kierownictwem Pawła Jaśka zwiększyła się liczba członków Związku, w lutym 1970 roku było ich 2415 i 32 oddziały.

Po przejściu na emeryturę, w 1973 r. Paweł Jasiek nie zaniechał działalności społecznej. Był członkiem Rady Naczelnej i wiceprezesem ZPwN. Nadal prowadził Chór Mieszany im. Feliksa Nowowiejskiego w Bochum, pisywał wiersze i artykuły do prasy polonijnej.

Jego współpraca z prasą polską w Niemczech zaczęła się przed pięćdziesięciu laty związkiem z redakcją „Gazety Olsztyńskiej”, gdzie pod pseudonimem Krajnomira zamieszczał wiersze i artykuły, drukował je także i w innych polskich pismach. W 1981 r. ukazał się w Essen zbiorek jego wierszy z lat 1928—1945 pod wspólnym tytułem *Przydrożne kwiaty z Krajny i Warmii*. Przygotowywał do wydania następny zbiorek wierszy z lat powojennych.

Był autorem opracowań i podręczników, pomyślanych jako materiały pomocnicze dla uczniów szkół polskich w Niemczech; drukowano je w odcinkach na łamach prasy polonijnej. Opracował *Zbiór pieśni dla dzieci i młodzieży*, *Naukę języka polskiego dla młodzieży polskiej w Niemczech* (drukowana w tygodniku „Polak” w latach 1952—1953) oraz *Z dziejów Polski*, zbiór opowiadań dla dzieci, zamieszczanych w miesięczniku „Dziatwa” (Londyn 1959—1960). Wspólnie z Lisowskim i Szczepańskim opracował i wydał materiały do nauczania początkowego, zatytułowane *Elementarz i czytanka dla I i II klasy szkół powszechnych*, Poznań 1945.

W ostatnich latach pisał wspomnienia. Poświęcił w nich, jak nas informował, dużo miejsca Warmii, z którą był związany uczuciowo. W Olsztynie 2 lipca 1932 r. poślubił Teklę Hensel, pochodzącą z Warmii. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci: Stefan, Wanda i Maria. Jaśkowie przez cały czas pobytu w Olsztynie mieszkali w Domu Polskim.

W latach siedemdziesiątych odwiedzali Zakrzewo i Olsztyn, miejsce urodzenia i pracy. Wzięli także udział w uroczystościach związanych z pięćdziesięcioleciem powstania szkolnictwa polskiego w Niemczech. Przy tej okazji Paweł Jasiek przekazał Muzeum Warmii i Mazur oraz Ośrodkowi Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie kilka własnych prac i dokumentów. Nosił się z zamiarem ponownego przyjazdu do Olsztyna i wzięcia udziału w obchodach sześćdziesięciolecia powstania ZPwN.

Zmarł nagle. Został pochowany na tzw. Polskim Polu, Cmentarza Głównego w Mannheim.

Tadeusz Filipkowski